

Neonowy napis zamiast barwnych liter. Czy "I love Płock" zawiśnie na ratuszu? [FOTO]

Na pewno jednym pomysł się spodoba, drugim niekoniecznie. Chodzi o neonowy napis – "I love Płock", który miałyby niejako zdobić zabytkowy budynek płockiego ratusza. Z taką właśnie inicjatywą wystąpiła płocka radna Anna Derlukiewicz. Radna sugeruje, aby neon umieścić na... ścianach ratusza. Miałyby on zastąpić mobilne, kolorowe litery, które stoją na Starym Rynku.

– Na ulice polskich miast powraca moda na odnawianie starych i tworzenie nowych neonów, co wywołuje szczególnie efekt wieczorami – pisze w interpelacji radna. Dalej podaje kilka przykładów miast, na których ulice powróciły świecące napisy np. w Poznaniu – jezioro Strzeszewskie, hotel Poznań czy Polonez, w Lublinie – Dom Handłowy Skarbek, w Warszawie -Dom Handłowy Sezam czy neon „Wielka Warszawa” na budynkach Biura Architektury i Planowania Przestrzennego.

“W związku z częstym uszkodzeniem stojącego na pl. Stary Rynek napisu „I love Płock”, zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości zakupu neonowego napisu „I love Płock”, który mógłby zostać umieszczony na ścianach ratusza” – pisze Anna Derlukiewicz. Według radnej “budowa takiego neonu na Starówce dodałaby dodatkowego uroku, a jednocześnie mieściłaby się w ramach rewitalizacji w tej części miasta”.

Co na to Wydział Promocji i Sportu przy Urzędzie Miasta Płocka? Ten zwrócił się do Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków oraz Referatu Rewitalizacji i Estetyzacji, aby wydał opinię w sprawie. Niestety entuzjaści neonowych

napisów raczej nie będą zadowoleni, a ci którym podoba się forma promocji naszego miasta w postaci barwnego napisu stojącego na Starym Rynku głośno przyklasną.

“Budynek ratusza jako obiekt zabytkowy wpisany do gminnego rejestru zabytków oraz chroniony prawnie mocą ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nie jest właściwym miejscem do zaproponowanego neonu. Wszelkie działania prowadzone na takim obiekcie muszą być realizowane w sposób rozważny, tak aby nie wpływały na stan, wygląd i odbiór wizualny zarówno samego obiektu, jak i jego otoczenia” – czytamy w odpowiedzi.

Roman Siemiątkowski wiceprezydent Płocka, który odpowiadał na interpelację, wyjaśnia, że reaktywacja neonów w przestrzeni publicznej musi uwzględniać kontekst miejsca, jego historię, jak i przekaz, który niesie treść neonu. “Przytoczone w Pani interpelacji obiekty są równoczesne z kulminacją “mody na neony”, która nastąpiła w latach 50. i 60. XX wieku. Znajdujące się na budynkach neony stanowią utrzymanie stanu pierwotnego bądź współczesną interpretację rzemiosła lub wyraz plastycznej, jednakże wciąż osadzonej w tych samych realiach czasowych, jak obiekty, na których są prezentowane” – czytamy w odpowiedzi.

Ponadto wiceprezydent dodaje, że na placu Stary Rynek funkcjonują przestrzenne litery “I love Płock”, które stanowią atrakcję dla turystów i mieszkańców. – Zmienna szata graficzna informuje często o ważnych dla miasta wydarzeniach, co jest wykorzystywane w mediach społecznościowych. Mobilność i gabaryty liter umożliwiają zmianę ich lokalizacji w zależności od organizowanych wydarzeń, nie stanowiąc jednocześnie dominanty wizualnej w zabytkowej przestrzeni – uzasadnia odmowę wiceprezydent miasta.



Fot. UMP.